

Żąda od uniwersytetu, by zdławił propalestyńskie protesty

8 listopada 2023

Portal „The Gray Zone” pozyskał list podpisany przez fanatycznie proosadniczego ambasadora byłego prezydenta Trumpa w Izraelu, Davida Friedmana, który został wysłany do kierownictwa Uniwersytetu Nowojorskiego (NYU) z żądaniem, by uczelnia rozprawiła się z wolnością słowa w celu zaspokojenia izraelskich interesów.

List wysłany do kierownictwa NYU twierdzi, że szkoła „nie jest już więcej bezpieczną przestrzenią dla żydowskich studentów” – domagając się polityki niszczącej wolność słowa na kampusie. List został podpisany przez Davida Friedmana, wściekle proosadniczego ambasadora Trumpa w Izraelu, a także dziesiątki żydowskich amerykańskich absolwentów najwyraźniej dotkniętych szczególnie ciężką wersją „syndromu głównego bohatera”.

[W liście zażądano](#), aby NYU zwiększył bezpieczeństwo żydowskich studentów i dodał obowiązkowe zajęcia dotyczące kwestii „zgodnie z uniwersalnymi wartościami, krytycznym myśleniem opartym na faktach i dyskursem obywatelskim”.

Dodatkowo list żąda od NYU utworzenia stanowiska „poświęconego zwalczaniu antysemityzmu”. [Szkoła utrzymuje już nie mniej niż 15 stanowisk](#) poświęconych promowaniu „globalnej integracji, różnorodności i innowacji strategicznych”.

W liście zażądano od NYU rozwiązania klubów, które „wykorzystują mowę nienawiści do promowania przemocy i popierania terroryzmu” oraz ścigania karnego studentów, którzy „niszczą mienie i/lub używają mowy nienawiści w imię terroryzmu”. Nie podano jednak definicji mowy nienawiści. Wydaje się jednak, że mocny język potępiający brutalny atak

Izraela na Strefę Gazy lub wspierający palestyńską walkę zbrojną powinien być traktowany jako odpowiednik słownych gróźb, a nawet fizycznej przemocy wobec Żydów.

Nie dostarczając żadnych dowodów ani dokumentacji otwartego poparcia dla terroryzmu wśród studentów, list nawiązuje do przewodniczącej Stowarzyszenia Adwokatów Studentów – Ryny Workman, która napisała notę w cotygodniowym biuletynie stowarzyszenia, obwiniając izraelską politykę apartheidu za inspirowanie wydarzeń z 7 października. Workman została natychmiast odwołana za swoje wystąpienie, tracąc nie tylko stanowisko przewodniczącej Studenckiego Stowarzyszenia Prawników, ale także ofertę pracy, [która została jej wcześniej złożona.](#)

Inni studenci zostali sfilmowani podczas zrywania plakatów z izraelskimi zakładnikami wziętymi przez Hamas. Chociaż żaden z tych aktów nie popierał terroryzmu, autorzy listu do NYU wzywają do ukarania studentów. Grayzone skontaktowało się z każdym z adresatów listu z prośbą o komentarz, ale nie otrzymało odpowiedzi. Prośba o wywiad z Davidem Friedmanem również pozostała bez odpowiedzi.

Amerykańsko-izraelski ambasador David Friedman po otrzymaniu informacji na temat oblężenia Strefy Gazy: „Nie rozumiem. Ludzie w Gazie to w zasadzie Egipcjanie. Dlaczego Egipt nie przyjmie ich z powrotem?”.

Friedman, były prawnik zajmujący się bankructwami, który pracował jako ambasador Trumpa w Izraelu, pomógł nadzorować przeniesienie amerykańskiej ambasady w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy i upomniał Organizację Narodów Zjednoczonych za zaprzeczanie „biblijnemu” związkowi Izraela z tym miastem.

Przez całą swoją karierę polityczną Friedman nie próbował maskować swojej gorliwości religijnej. W wywiadzie dla nieżyjącego już teleewangelisty Pata Robertsona z sieci CBN, Friedman przedstawił aneksję Zachodniego Brzegu jako szansę na

„przywrócenie »Biblii« do życia”. Amerykańsko-izraelski ambasador David Friedman przedstawia aneksję Zachodniego Brzegu Jordanu i czystki etniczne, które nieuchronnie z tego wynikną, w CBN Pata Robertsona jako „okazję do turystyki biblijnej”.

Podczas gdy Friedman potępił redaktora „The Gray Zone” Maxa Blumenthala jako „jednego z najbardziej nikczemnych antyizraelskich nienawistników na powierzchni ziemi”, najwyraźniej nie widzi problemu z Patem Robertsonem, który kiedyś twierdził, że Żydzi są zbyt zajęci „polerowaniem diamentów”, aby naprawiać własne samochody.

W nielegalnym osiedlu Beit El, Friedman jest uważany za bohatera rodzinnego miasta. Służył jako szef Amerykańskich Przyjaciół Instytucji Beit El i „zebrał miliony dolarów” na projekty rozwojowe Beit El, według „New York Timesa”. [Nazwisko rodziny Friedmanów](#) widnieje na szkołach, placach zabaw, placach i innych miejscach w osadzie.

Beit El jest „kluczowym elementem w naszej wspólnej walce o bezpieczeństwo, ochronę i jedność państwa Izrael” – ogłosił kiedyś Friedman. Jak wynika z analizy przeprowadzonej w 2006 r. przez organizację pozarządową Americans for Peace Now, ów kluczowy element państwa Izrael składał się w 96,85% z nielegalnie przejętej prywatnej własności palestyńskiej.

Najwyraźniej nie zadowalając się wspomaganie i podżeganiem do rażących naruszeń prawa międzynarodowego, Friedman domaga się teraz od swojej byłej szkoły prawniczej wprowadzenia polityki mającej na celu naruszenie pierwszej poprawki do amerykańskiej konstytucji.

Na podstawie: [FoxBusiness.com](#), [TheGrayZone.com](#), [NYU.edu](#), [il.USEmbassy.gov](#), [NYTimes.com](#), [Forward.com](#), [PeaceNow.org](#), [ReadTheorchard.org](#)

Źródło zagraniczne: [TheGrayZone.com](#)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](#)